



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

LÓDŹ, PIĄTEK, 28 MAJA 1948 ROKU

Nr 145 (1073)

## Naród fiński zwyciężył

**Pod naporem strajku generalnego setek tysięcy robotników — front demokratyczny odniósł zwycięstwo nad reakcją**

MOSKWA, PAP. — Agencja Tass donosi z Helsinek, że kierownictwo akcji protestacyjnej wydało polecenie powrotu do pracy wszystkim strajkującym. Decyzja zapadła po zakończeniu kryzysu rządowego i mianowaniu ministrem spraw wewnętrznych przedstawiciela fińskiego związku demokratyczno-ludowego — Kilpi.

Dzięki masowej akcji protestacyjnej, kryzys zakończył się zwycięstwem sił demokratycznych Finlandii. Plany reakcji zmierzające do usunięcia lewicy od rządu, zostały całkowicie sparaliżowane.

HELSINKI (Obsł. wł.). Kryzys wewnętrzno-polityczny w Finlandii, wywołany usunięciem z rządu przedstawiciela Związku Ludowo-Demokratycznego, ministra spraw wewnętrznych Leino, został zlikwidowany, zgodnie z żądaniem fińskich mas pracujących.

Na miejsce ustępującego min. Leino — ministrem spraw wewnętrznych mianowany został dotychczasowy min. oświaty Kilpi, członek partii ludowo-demokratycznej. Ponadto pani Hecrta Kuusinen (żona b. min. Leino) przywódczyni

grupy parlamentarnej ludowych demokratów została mianowana ministrem stanu.

Powyzsze zmiany w składzie gabinetu przeprowadzone przez prezydenta republiki fińskiej, poprzedziła energiczna akcja fińskiej klasy robotniczej, która strajkiem generalnym odpowiedziała na ofensywę reakcji. Według komunikatu, ogłoszonego przez Komitet akcji Fińskiej Partii Ludowo-Demokratycznej o przebiegu strajków w Finlandii, mających na celu zmuszenie rządu fińskiego do powołania przedstawiciela lewicy na stanowisko ministra spraw wewnętrznych na miejsce zwolnionego niedawno ministra Leino, w całym kraju w dniu wczorajszym objętych było strajkiem kilkaset tys. robotników.

**„Fachowcy z Chicago”  
dowodzą wojskami Sopolisa**



Zgodnie z zarządzeniami trumanowskiego namiestnika dla Grecji — Griswolda — na czele faszystowskich jednostek wojskowych w Grecji stanęli „specjaliści amerykańscy” od prowadzenia walki z oddziałami Wolnych Greków, walczących o wolność.

Wśród tych „specjalistów”, których podobnie reprodukowano są obficie w prasie amerykańskiej — znajduje się spora liczba eks-gangsterów z Chicago, Brooklynu i innych miast, znanych z „walecznych” ludzi.

Na ilustr. „major z Chicago” dowodzący oddziałami faszystowskimi pod Konitzą.

## Konferencja 6-ciu w rozsypce

Narady londyńskie w sprawie Niemiec nie dały rezultatu

LONDYN (PAP) — Po raz drugi w ciągu bieżącego tygodnia odroczono obrady 6-ciu państw, uczestniczących w konferencji nad przyszłością zachodnich Niemiec. Kierownicy poszczególnych delegacji znajdują się nadal w swoich stolicach, gdzie prowadzą konsultacje.

Według opinii kół politycznych, nie zdoleją na ostatnim posiedzeniu usunąć poważ-

nych trudności, wynikłych z różnic poglądów na szereg spraw. W pierwszym rzędzie delegacja francuska wysuwa nadal wiece zastrzeżeń wobec projektów amerykańskich.

W kołach miarodajnych uważa się, że jeżeli w ostatniej chwili nie nastąpi jakiś zasadnicza zmiana, los konferencji londyńskiej i jej zupełnie niepowodzenie można uważać już za przesądzone.

## Sukcesy obrońców Jerozolimy

**Ataki wojsk żydowskich na wojska arabskie pod Latrun**

LONDYN (PAP) — W 13-tym dniu inwazji wojsk arabskich na Palestynę, sytuacja na poszczególnych frontach przedstawiała się w czwartek następująco:

**FRONT POŁUDNIOWY**  
Na froncie południowym nie stwierdzono żadnych istotnych zmian. Komunikat egipski donosi o ataku oddziałów żydowskich na Deir Haim, leżący pomiędzy Tel Avivem a Gaza. Ataki miano odepchnąć. Samoloty egipskie bombardowały szereg osiedli żydowskich oraz atakowały konwoje na południe od Jaffy.

**FRONT ŚRODKOWY**  
Wojska Haganah odbiły osiedle Ramath Rahel na południe od Jerozolimy, które następnie było bombardowane przez lotnictwo arabskie. Komunikat iracki donosi o akcji wojskowej w rejonie Nablus.

Do nader gwałtownych walk doszło na drodze pomiędzy Jerozolimą a Tel Avivem. — Szczególnie zacięta bitwa toczyła się o miasto Latrun, leżące o 32 km. na zachód od Jerozolimy. Na skutek poważnej sytuacji, jaka wytworzyła się dla walczących tam oddziałów arabskich, dowództwo arabskie wysłało na ten odcinek frontu pośpiesznie posiłki z rejonu Jerozolimy.

Różne doniesienia z samej Jerozolimy potwierdzają zgodnie, że obrońcy żydowscy odnieśli tam poważne sukcesy. Oddziały Haganah rozbiły pozycje arabskie w dzielnicy Sheikh Jarrah, zmuszając wojska legionu arabskiego do wycofania się. Żydowska grupa uderzeniowa zdobyła szturmem klasztor Marellas, znajdujący się na drodze do Betleem, który był przez pewien czas nieprzyja-

cielską bazą artyleryjską. W czasie niesłychanie zaciętych walk wręcz, Żydzi wyparli artylerzystów i piechurów arabskich. Dzięki temu poważnemu sukcesowi, znaczny odcinek południowego frontu w Jerozolimie znalazł się ponownie pod kontrolą żydowską.

LONDYN, PAP. — Wielka Brytania otrzymała noty Egiptu, Syrii i Libanu, zawiadamiające o blokadzie przez te trzy państwa wód palestyńskich. Blokada rozciąga się na całe wybrzeże w pasie 6 mil morskich od brzo.

LONDYN, PAP. — Agencja Reutersa komunikuje z Ammanu, że według oświadczenia rzecznika rządu transjordańskiego — celem krajów arabskich walczących obecnie w Palestynie jest utworzenie Stanów Zjednoczonych, w których Arabowie i Żydzi mieskaliby razem korzystając z równych praw. Rzecznik nie określił jednak bliżej co rozumie pod mianem tych „Stanów Zjednoczonych Palestyny”. Zapowiedział on również, że Transjordania nie zgodzi się na zaprzestanie ognia jeśli Żydzi nie zrezygnują z idei niepodległego państwa.

NOWY JORK, PAP. — Prezydent Weizman opuścił Stany Zjednoczone udając się do Francji. Przed wyjazdem oświadczył on dzień nikarżom, że państwo Izrael pragnie utrzymać przyjazne stosunki z Arabami i Anglikami. Weizman wyraził przekonanie, że państwo żydowskie zdola przełamać istniejące trudności, a obecny konflikt w Palestynie uda się pomyślnie rozwiązać.

PARYŻ, PAP. — Hr. Bernadotte udał się na pokładzie specjalnego samolotu oznaczonego godłami Międzynarodowego Czerwonego Krzyża do Palestyny. Bernadotte zatrzyma się po drodze w Kairze.

## Bevin w pułapce Trumana

**Ostre ataki prasy brytyjskiej na politykę zagraniczną W. Brytanii**

LONDYN (PAP) — Szereg dzienników brytyjskich wystąpiło w czwartek z ostrą krytyką polityki zagranicznej Bevina, przede wszystkim w odniesieniu do wypadków w Palestynie.

Konserwatywny „Daily Mail” nazywa Bevina i Trumana „dziećmi bawiącymi się zapakami w fabryce prochu”. Zdaniem dziennika, całkowita odpowiedzialność za rozwój wypadków w Palestynie spada na tych dwóch mężów stanu.

„Daily Mail” dodaje, że nie ulega wątpliwości, iż król Abdullah zachowałby się inaczej, gdyby Bevin zawiadomił go we właściwym czasie o wycofaniu oficerów brytyjskich z legionu arabskiego. Dziennik atakuje również politykę Trumana, stwierdzając, że jego kilkakrotna interwencja w sprawach palestyńskich przyniosła „zastraszające wyniki”.

Liberalny „Manchester Guardian” pisze, że Bevin ma jeszcze szansę wycofania się z pułapki, w którą sam się dał złapać. Dziennik podkreśla, że Bevin swoim upartym stanowiskiem wprowadza anarchię w stosunkach międzynarodowych. Jeśli istnieje jakieś porozu-

mienie krajów arabskich co do napaści na ludność żydowską w Palestynie, to odnowienie działalności za to spada również na Wielką Brytanię, popierającą tego rodzaju spiski. Jedyną drogą dla Bevina — zaznacza dziennik — jest złożenie oświadczenia, w którym by zapowiedział zaniechanie jakiegokolwiek pomocy dla ligi arabskiej oraz wycofanie oficerów i zrezygnowanie z dalszych dostaw broni.

Półoficjalny „Times” pisze, że polityka arabska nie zdołała przeszkodzić powstaniu państwa żydowskiego, wobec czego obowiązkiem Wielkiej Brytanii jest przekonanie krajów arabskich, że muszą się pogodzić z istnieniem państwa Izrael.

## Rozdźwięki anglo-amerykańskie

WASZYNGTON (PAP) — Dziennik Evening Star stwierdza, że pogłębiające się napięcie w stosunkach pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, które wystąpiło po raz pierwszy na jaw w sprawie Palestyny, zaczyna przerzucać się również na inne tery-

o oddźwięki jego są poważniejsze, niż przypuszczano. Dziennik wyraża opinie, że dalsze trwanie tych nieporozumień może się poważnie odbić na współpracy obu mocarstw zarówno w Europie, jak i na Środkowym i Dalekim Wschodzie.

## 64-lecie urodzin prezydenta Benesa

PRAGA (PAP).

Dziś, w piątek, 28 maja, Czechosłowacja obchodzi 64-tą rocznicę urodzin prezydenta republiki dra Edwarda Benesa. Prezydent Benes związany jest jak najściślej z dziejami niepodległej Republiki Czechosłowackiej. W roku 1914 przy boku pierwszego prezydenta Czechosłowacji — Masaryka, którego był uczniem, rozpoczął przygotowanie akcji dyplomatycznej Czechów i Słowaków, której efektem było proklamowanie w roku 1918 republiki czeskosłowackiej.



Po wieloletnim piastowaniu urzędu ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr Benes został wybrany w roku 1935 prezydentem Czechosłowacji. W okresie międzywojennym znane są całemu światu wystąpienia dra Benesa w Lidze Narodów w Genewie, której był długoletnim generalnym sekretarzem.

Po zajęciu Czechosłowacji przez Niemców dr Benes udał się do Londynu, organizując tam rząd emigracyjny i ruch oporu. Po utworzeniu samodzielnej armii czechosłowackiej w Związku Radzieckim w lecie 1945 roku, dr Benes podpisał w Moskwie w grudniu tego roku pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim. W kwietniu 1945 roku prezydent Benes wraz z rządem czeskosłowackim przybył na oswo-bodzone przez Związek Radziecki terytory Czechosłowackie, aby w Koszycach 4 kwietnia 1945 roku proklamować restytuowanie niepodległej Czechosłowacji.

Po zajęciu Czechosłowacji przez Niemców dr Benes udał się do Londynu, organizując tam rząd emigracyjny i ruch oporu. Po utworzeniu samodzielnej armii czechosłowackiej w Związku Radzieckim w lecie 1945 roku, dr Benes podpisał w Moskwie w grudniu tego roku pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim. W kwietniu 1945 roku prezydent Benes wraz z rządem czeskosłowackim przybył na oswo-bodzone przez Związek Radziecki terytory Czechosłowackie, aby w Koszycach 4 kwietnia 1945 roku proklamować restytuowanie niepodległej Czechosłowacji.

**Dziś „Tajemnica i krew”  
na stronie 3-ej**

**Gauleiter Trumana  
dla W.och**

WASZYNGTON (PAP) — Administrator planu Marshalla — Hoffman, zakomunikował, że na stanowisku kierownika specjalnej misji marshallowskiej we Włoszech mianowano Jamesa Zellerbacha. Zellerbach jest bogatym przemyslowcem kalifornijskim.







## 10-rocznica głodowego strajku aplikantów sądowych

W dniu 28 maja br. mija 10 lat od wybuchu głośnego strajku głodowego aplikantów sądowych i adwokackich w Warszawie.

Strajk ten — podjęty przez młodzież prawniczą, zrzeszoną w stowarzyszeniu aplikantów sądowych i adwokackich zorganizowany został z inicjatywy tajnego wówczas bloku demokratycznego młodych prawników. Był on protestem przeciwko faszyzacji życia, a przede wszystkim przeciwko zamknięciu dostępu do adwokatury młodemu narymkowi prawniczemu.

W okresie trwania strajku — demonstranci — mimo licznych wezwań ze strony władz samorządu adwokackiego — pozostali w lokalu stowarzyszenia przy ul. Królewskiej 23.

Strajkujący otrzymali wówczas liczne dowody sympatii i uznania od elementów postępowych z terenu całej Polski. Strajk połączony był z głódówką protestacyjną.

## Na polach bitwy grunwaldzkiej odbędą się uroczystości 583 rocznicy rozgromienia krzyżaków

W Olsztynie odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

Na zebraniu uchwalono szczegółowy program obchodu tegorocznych uroczystości grunwaldzkich oraz dokona-

no wyboru prezydium i odpowiednich komisji. Tematem obrad był również projekt budowy na historycznych polach grunwaldzkich kopca, jako pomnika zwycięstwa polskiego i całej Słowiańszczyzny nad wrogiem germańskim.

Datę uroczystości przesunięto z 15 na 18 lipca, z tym że w przeddzień święta odbędzie się w Olsztynie akademii i capstrzyk.

W dniu 18 lipca uroczystości rozpoczyna się w Olsztynie na pl. gen. Świerczewskiego mszą połową, po czym nastąpi akt wręczenia 2 jednostkom wojskowym sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo.

Po defiladzie uczestnicy uroczystości wyjadą na pola grunwaldzkie, gdzie odbędzie się kulminacyjny punkt uroczystości. Zwiezione tu będą pierwsze łaczki ziemi pod kopiec grunwaldzki.

Kopiec będzie usypany na wzgórzu, na którym według źródeł historycznych dokonano się w roku 1410 decydujący moment bitwy.

Jak obliczają inżynierowie, na usypanie kopca potrzeba będzie 45 milionów łaczek ziemi, budowa potrwa kilka lat.

## Polska ciagarka hutnicza

W hucie szkła technicznego w Jeleńskiej Górze uruchomiono do stałej produkcji nową ciagarkę rurek i prełów szklanych. Maszyna została skonstruowana przez dyrektora huty Polaka — Filingera i doradcę technicznego — Czecha Petera. W stosunku do najnowocześniejszych maszyn tego typu, które w Europie jest zaledwie 4, ciagarka polska jest o 100 proc. wydajniejsza oraz wymaga mniejszej obsługi.

Ciagarka jest opatentowana jako polska ciagarka typu „Pet - Fil”. Prototyp ciagarki został wykonany całkowicie w warsztatach huty kosztem 250.000 zł., wielokrotnie niższym od rzeczywistej wartości maszyny.

## Skup bydła dla osadników

Rozpoczęty w roku ubiegłym skup bydła w województwach centralnych dla osadników na Ziemiach odzyskanych prowadzony jest w roku bieżącym w większej jeszcze skali przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Od stycznia r.b. do 20 maja oddziały Centrali Rolniczej zakupiły w województwach centralnych ogółem 3.388 krów i 865 koni, które przetransportowano na Ziemię Odzyskaną. Sprzedaż krów i koni osadnikom odbywa się na warunkach kredytowych, na t. zw. skrypty dłużne — przez oddziały Centrali na Ziemiach Odzyskanych.

Wartość dostarczonych osadnikom krów i koni wynosi 231.267.000 zł. Całą akcję skupu, przeprowadzoną przez Centralę Rolniczą, finansuje Skarb Państwa.

Obecnie przeprowadza się dalszy skup inwentarza dla gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych. Kredyty na ten cel wynoszą 250 milionów złotych.

## Współdziałanie Stronnictw Ludowych na odcinku pracy wiejskiej

W związku z podpisaniem deklaracji o współdziałaniu między SL i PSL powstały w powiatach komisje porozumiewawcze, złożone z przedstawicieli obydwu stronnictw ludowych. Komisje te opracowują obecnie plany i wytyczne wspólnej pracy na różnych odcinkach życia wiejskiego.

Szczególną uwagę zwrócono na przygotowanie do zbliżających się żniw.

Oba stronnictwa ustalają plan pracy w kolach gospodyń wiejskich i wśród instruktorów rolnych, mającej na celu sprawne i terminowe przeprowadzenie zbiorów.

Powiatowe komisje porozumiewawcze zajęły się również pracami Związku Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości wiejskiej. Planuje się rozpoczęcie usilnej pracy nad wyłonieniem spośród młodzieży wiejskiej kadr pracowników dla oddziałów terenowych ZSCH i dla spółdzielni wiejskiej oraz obojętne tych kadr jak najdalej idącą opieką.

Stronnictwa zorganizują opiekę nad pracami PRW i nad szkołami rolniczymi. Chodzi przy tym o zbliżenie starszego społeczeństwa do instytucji, prowadzących na wsi zawodowe szkolenie rolnicze oraz o wykorzystanie wiadomości, jakie nabywa młodzież w zespołach PRW i szkołach rolniczych, w go-

spodarstwach wiejskich.

W planach współpracy obydwu stronnictw ważne miejsce zajmuje szkolnictwo powszechne na wsi. Stronnictwa zamierzają stworzyć szkołom wiejskim możliwie dobre warunki pracy przez odpowiednią akcję w radach na rodowych.

W związku z akcją odbudowy wsi, stronnictwa ludowe zajmują się współ-

nie sprawą kształcenia kadr fachowców budowlanych w celu usprawnienia odbudowy i planowej zabudowy wsi.

Poza tym powiatowe komisje współdziałania SL i PSL interesują się działalnością Uniwersytetów Ludowych i współpracują z nimi nad przystosowaniem programów i metod nauczania do obecnych potrzeb wsi.

## Sprawcy sabotażu gospodarczego przy rozdziale materiałów włókienniczych dla wsi — stanęli przed sądem

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Lublinie rozpoczęła się rozprawa o sabotaż gospodarczy przeciw pracownikom „Społem” zatrudnionym w oddziałach tekstylnych w Łodzi i w Lublinie.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Roman Biez, Wacław Bauman, Zenon Dąbski, Jan Grabowski i Jadwiga Machowa z Lublina oraz Józef Pisarski i Stefan Koniarski z Łodzi.

Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym, iż w ubiegłym roku w czasie akcji skupu zboża za materiały tekstylne, rozprawiali do podległych Lubelskiemu oddziałowi spółdzielni „Spo-

łem” bezwartościowe materiały tekstylne.

Całość sprawy przedstawia się następująco:

Pracownicy magazynu tekstylnego oddziału „Społem” w Łodzi, Józef Pisarski i Stefan Koniarski wysyłając towary na akcję skupu zboża do Lublina, użyli pod załadunek materiałów zanieczyszczonego wagonu, w którym poprzednio był przewożony kwas solny, o czym zostali zawiadomieni przez kolejarzy.

Po otrzymaniu towarów w Lublinie pracownicy magazynów tekstylnych mimo zauważonych uszkodzeń rozpoczęli

wysyłkę towaru w teren, na ważną ze względów gospodarczych akcję skupu zboża.

Zamieszanie w oddziale lubelskim wywołało reklamacje z terenu. Wówczas celem zatuszowania sprawy, wysłano do centrali tekstylnej „Społem” w Łodzi pismo antydatowane, z zawiadomieniem o poważnym uszkodzeniu towarów.

Rozprawa, której przewodniczył prezes sądu rejonowego mjr. Wiercioch, wzbudziła wielkie zainteresowanie. Na świadków powołano około 40 osób.

W pierwszym dniu rozprawy oskarżeni nie przyznają się do winy, twierdząc, iż nie było w ich czynnościach złej woli, a raczej niedopatrzenie. Pismo reklamacyjne do centrali w Łodzi wysłane z wcześniejszą datą o otrzymaniu reklamacji i zwrocie towarów z terenu, oskarżeni podpisali w celu ratowania opinii oddziału lubelskiego.

W drugim dniu procesu zeznawali jako eksperci inżynierowie chemicy z Instytutu Naukowego w Łodzi, którzy stwierdzili, iż towary uległy zniszczeniu na skutek działania oparów kwasu solnego w czasie przewożenia towarów z Łodzi do Lublina w zamkniętym wagonie. Dalszemu procesowi zniszczenia uległy towary na skutek przetrzymania ich w zamkniętym magazynie.

Po zaprzysiężeniu świadków, składają zeznania chłopci z powiatu lubartowskiego, którzy za dostarczone zboże otrzymali materiały tekstylne, nie nadające się do użytku mimo iż zapewniono im, że otrzymają towary pierwszej rzędnej jakości.

Rozprawa trwa.

## Państwowy przemysł spożywczy uruchomił już 122 fabryki artykułów żywnościowych

Pod kontrolą Centralnego Zarządu Przemysłu Spożywczego pozostaje 5 Zjednoczeń: przemysłu cukierniczego, olejarskiego, ziemniaczanego, drożdżowego i surogatów spożywczych.

W skład tych Zjednoczeń wchodzi ogółem 122 fabryki, przeważnie średniej wielkości. Największe są zakłady Wedla w Warszawie, zatrudniające 1.100 pracowników oraz Państwowe Zakłady Olejarskie w Gdańsku, zatrudniające 900 osób. Dotychczas zostało odbudowanych i uruchomionych 80 zakładów, a spośród pozostałych kilkanaście fabryk krochmalu, położonych na Ziemiach Odzyskanych, będzie uruchomionych w ciągu roku bieżącego.

Działalność fabryk Państwowego Przemysłu Spożywczego cechuje stały wzrost produkcji, dzięki czemu wysu-

nał się on na 9-te miejsce spośród Zjednoczeń Państwowych (w 1947 r. zajmował 11-te miejsce). W roku 1946 wyprodukowano towarów łącznej wartości 100 milionów zł. przedwojennych, w 1947 r. — 220 mln. zł., w roku bież. zaplanowano produkcję na 280 mln. zł., zaś na rok 1949 przewiduje się produkcję wartości 300 mln. zł. przedwojennych.

W celu zwiększenia i usprawnienia produkcji przeprowadzone są w szeregu zakładów przemysłu spożywczego szeroko zakrojone inwestycje, na które w roku bież. preliminowano 513 mln. zł. Inwestycje te obejmują przede wszystkim instalacje nowych urządzeń produkcyjnych i budowę nowych hal fabrycznych, rozbudowę większych zakładów pracy oraz gruntowną modernizację maszyn. Wobec planowanego

wzrostu wytwórczości, w najbliższych dniach dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Spożywczego, inż. Kokell, udaje się do Anglii w celu przeprowadzenia rokowań o eksport polskiej maki ziemniaczanej i dekstryny.

Produkcja Państwowego Przemysłu Spożywczego oparta jest prawie wyłącznie na surowcach krajowych. Z zagranicy sprowadzamy jedynie dla przemysłu olejarskiego kopre z Filipin oraz ziarno kakaowe i olejki eteryczne — dla cukiernictwa. Planowane jest jednak uniezależnienie przemysłu olejarskiego i rozwinięcie w kraju hodowli rzepaku. Około roku 1950 od 50 do 60 proc. zapotrzebowania pokrywane będzie rzepakiem krajowym. Projektuje się także stosowanie w przemyśle tłuszczowym tranu, który jest znacznie tańszy od kopry.

